Halina Mortimer-Szymczak

PRACA ZAWODOWA KOBIET (SPOŁECZNO-EKONOMICZNE KONSEKWENCJE)

1. Wprowadzenie

Problematyka zatrudnienia kobiet i wynikające stąd konsekwencje znajdują szerokie odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Zainteresowania badaczy, a także publicystyki są wielostronne. Temat ten podejmują ekonomiści, socjologowie, prawnicy, medycy, etnografowie i przedstawiciele innych dyscyplin. W naszym przypadku odwołujemy się do prac Jubilata, Prof. dr hab. Mieczysława Przedpelskiego, przede wszystkim zaś do książki na temat struktury zatrudnienia kobiet[1]. Mimo upływu ponad dwudziestu lat wiele zawartych tam stwierdzeń pozostaje nadal aktualnych. Na uwagę zasługuje między innymi interdyscyplinarne spojrzenie na omawiane zagadnienia, podkreślenie powiązań pomiędzy czynnikami ekonomicznymi i pozaekonomicznymi, uzależnienia od stopnia rozwoju społeczno-ekonomicznego. Wielką uwagę przywiązuje się do sytuacji na rynku pracy, sytuacji materialnej rodzin, rozwoju oświaty wraz z upowszechnieniem szkolnictwa średniego, w tym zawodowego. Ewolucja poglądów na rolę kobiety w życiu społecznym stanowi istotny czynnik ich aktywności zawodowej. Bez wątpienia przytoczone myśli Profesora pozostają w pełni aktualne.

Powracając po latach do wspomnianej książki możemy zauważyć jak w minionym okresie rozwijały się procesy społeczno-gospodarcze i na tym tle zatrudnieniowe. Słuszny wywód pozwala nam prześledzić zaszłości historyczne owych lat. Procesy industrializacyjne stanowiły podstawę ogólnego wzrostu, one dyktowały i podporządkowywały wszelkie inne decyzje gospodarcze. W tym czasie wzrost i rozwój społeczno-gospodarczy zdominowane były przez czynniki ekstensywne. Przyrost produkcji odbywał się na bazie procesu zatrudnienia, wskaźniki wzrostu wydajności pracy były drugorzędne. Czy tak musiało być? Odpowiedź nie jest łatwa i, jak sądzę, nie może być jednoznaczna. Zważmy zacofanie okresu międzywojennego, wielkie zniszczenia po drugiej wojnie światowej. Nieodzowną

[1] M. Przedpelski, *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej*, PWN, Warszawa 1975.

była więc restrukturyzacja gospodarki. Dodajmy ponadto, iż bezpośrednio po wojnie ludność pozostawała bez pracy zarówno w miastach, jak i na wsi, gdzie istniało tzw. przeludnienie agrarne. Polityka gospodarcza wymagała więc podejmowania decyzji trudnych, opartych na określonych zasadach zarządzania centralistycznego oraz wypaczeniu założeń myśli marksistowskiej. Ponadto określone warunki geopolityczne, presja wspólnego obozu socjalistycznego oraz decyzje Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie pozwalały na samodzielne prowadzenie polityki ekonomicznej bliskiej potrzebom narodowym.

Badania dotyczące stanu i struktury zatrudnienia, w tym kobiet na przestrzeni lat, potwierdziły tendencje występujące w wielu krajach i przez długie okresy. Składają się na nie przede wszystkim tendencje w rozwoju społeczno-gospodarczym, we wzroście czynników produkcji, zwłaszcza przemysłowej, budowlanej, rolnej i innej. Równocześnie następuje podział pracy, a to na skutek osiągnięć w postępie technicznym, organizacyjnym, w ostatnich zaś latach dynamicznych przekształceń w rozwoju nauki i techniki, w tym komputeryzacji, automatyzacji, robotyzacji, informatyki itp. Wszystko to przyczynia się do konieczności nowego spojrzenia na wykorzystanie zasobów pracy, kwalifikacji, specjalizacji itp. Na tym tle przemiany w ogólnej strukturze zatrudnienia powodują jednocześnie zmiany w liczbie i strukturze zatrudnienia kobiet. Obok dynamicznego wzrostu ogólnego zatrudnienia następuje gwałtowny wzrost aktywności zawodowej kobiet. Stany te miały też miejsce we wszystkich rozwiniętych krajach, a także w krajach rozwijających się.

Podobnie było w Polsce po drugiej wojnie światowej. Szybki rozwój gospodarczy, dotyczący początkowo odbudowy, następnie zaś rozbudowy powodował gwałtowny przyrost stanów zatrudnienia, w tym kobiet. Można dzisiaj zastanawiać się nad słusznością bądź nie owych burzliwych przeobrażeń, nad gigantomanią, jaka cechowała tzw. „budowle socjalizmu". W zależności od określonej opcji politycznej krytyka jest bardziej lub mniej wyważona. Niezależnie od poglądów tendencje zatrudnieniowe owego okresu były jednoznaczne, tj. wzrost i przemiany strukturalne.

Prowadzenie badań w minionym okresie było utrudnione, a to przede wszystkim z powodu skąpej oficjalnej statystyki. W pewnym okresie zaniechano nawet publikowania roczników statystycznych ogólnokrajowych i terytorialnych (wojewódzkich). Tym niemniej naukowcy i publicyści nie pozostawali obojętni wobec zagadnień rynku pracy, w szczególności zatrudnienia. Pomocne stały się wyniki powszechnych spisów ludnościowych, a także prowadzonych w cyklach czteroletnich spisów kadrowych. Ostatni spis kadrowy odbył się niestety w roku 1988. Charakterystyczne jest, iż w badaniach nad zatrudnieniem podstawę stanowią rozważania nad stanem i strukturą ludności. Tak też prowadzona jest analiza w omawianej książce. Przedstawiony bilans ludności dotyczy lat 1949–1970, w tym ludność w wieku zdolności do pracy oraz jej struktura. Ważny jest podział na miasto i wieś, a także według płci.

Badania te stanowiły podstawę analizy danych dotyczących zatrudnienia, a więc liczby ogółem (lata 1949–1970), w tym przyrosty roczne i podział na gospodarkę uspołecznioną i nieuspołecznioną. Podano strukturę działową zatrudniania zgodną z ówczesną klasyfikacją gospodarki narodowej, jak wiadomo odmienną od sfer działalności gospodarczej obowiązującej współcześnie, według założeń klasyfikacji europejskiej. Na tym tle wskazano na zatrudnienie kobiet w gospodarce narodowej poza rolnictwem w badanych latach, a także na ogólne zatrudnienie z podziałem na płeć.

Interesujące są przeliczenia liczby kobiet przypadających na 100 zatrudnionych w poszczególnych działach gospodarczych (lata 1950–1970). Globalne wskaźniki na przestrzeni lat wykazywały systematyczne wzrosty, istniało jednak znaczne zróżnicowanie działowe. Jeśli na 100 zatrudnionych ogółem – kobiet było w 1970 roku 43, to w przemyśle 36, w budownictwie 15, w transporcie i łączności 21, w obrocie towarowym 67, w gospodarce komunalnej i mieszkaniowej 37, w urządzeniach socjalnych i kulturalnych 75, w administracji publicznej 51. Nietrudno zauważyć, w których obszarach następowała znacząca feminizacja procesów zatrudnieniowych, a jednocześnie wskazać te miejsca, w których występowały najniższe płace. Odmienny system obliczania tworzenia dochodu narodowego czy produktu krajowego brutto pozwala stwierdzić, iż tam, gdzie mamy do czynienia według ówczesnej klasyfikacji, z procesami produkcyjnymi, a zatem i z wyższymi płacami – udział kobiet pracujących jest mniejszy. Zgromadzone są one przede wszystkim w działach tzw. nieprodukcyjnych, czyli w działach poza produkcją materialną. Tutaj płace były znacznie niższe, lecz w okresach szybkiego wzrostu aktywności zawodowej kobiet jedynie tam znajdowały one miejsca pracy.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych gospodarka odczuwała pozorny niedobór siły roboczej, stąd też wzmożony popyt na dodatkowych pracowników. Nawet w połowie lat siedemdziesiątych, gdy już zaznaczyły się symptomy kryzysu, przedsiębiorstwa nie chciały pozbywać się nadmiaru pracowników, w tym przede wszystkim wysoko kwalifikowanych. Oczekując na ożywienie gospodarcze obawiały się one utraty zdolnych, niezbędnych w produkcji osób. Dlatego nadmiar zatrudnienia w przedsiębiorstwach powodował pozorny brak siły roboczej w całej gospodarce. Kobiety stanowiły więc dodatkowe źródło pokrycia zapotrzebowania na siłę roboczą. Oczywiście procesy te różnie kształtowały się w poszczególnych etapach rozwoju. Dlatego zjawisko to jest rozpatrywane zarówno z uwzględnieniem potrzeb gospodarczych, jak i na tle skomplikowanych procesów społecznych. Wszystko to znajdujemy w powoływanej książce.

Bez wątpienia książka Profesora Mieczysława Przedpelskiego stanowi historyczny dokument kształtowania się trendów rozwoju ostatnich kilkudziesięciu lat. Przedstawiono w niej szeroki zestaw piśmiennictwa oraz dostępny wówczas materiał faktograficzny. Przemyślenia i wywody pozwalają w pełni spojrzeć na ówczesną rzeczywistość. W latach dziewięćdziesiątych dysponujemy nowymi danymi

statystycznymi i pogłębionymi badaniami analitycznymi, prowadzonymi zwłaszcza przez Główny Urząd Statystyczny. O tym piszemy niżej.

2. *Wyniki badań aktywności ekonomicznej ludności (BAEL)*

Badania te prowadzone są od maja 1992 r. przez Departament Pracy i Dochodów Ludności GUS, a także Zakład Badań Statystycznych GUS i PAN[2]. Publikacje z wykorzystaniem wyników BAEL'u są różnorodne, a mianowicie serie: I. Monitoring rynku pracy (kwartalne informacje o rynku pracy oraz o aktywności ekonomicznej ludności); II. Publikacje statystyczne (aktywność ekonomiczna ludności Polski, publikowane kwartalnie); III. Raporty analityczne (aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce, publikowane kwartalnie); IV. Raporty problemowe (podajemy dla przykładu: Aktywność zawodowa i bezrobocie młodzieży w Polsce w latach 1992–1994, Aktywność zawodowa i bezrobocie w różnych przekrojach, np. województwa, ludności wiejskiej, gospodarstw domowych, inwalidów, segmentacji rynku pracy, makroregionalne i inne, a także interesujący nas problem zmian sytuacji kobiet na rynku pracy)[3]. Opracowania te tworzą bez wątpienia doskonały materiał faktograficzny i analityczny dla dalszych rozważań.

Zwróćmy uwagę także na szczególne wydawnictwo dotyczące sytuacji społeczno-zawodowej kobiet w roku 1994[4]. Publikacja ta prezentuje wyniki badania ankietowego przeprowadzonego w kwietniu 1994 roku. Było to czwarte badanie na ten temat, poprzednie dotyczyły lat 1983, 1987 i 1991. Kwestionariusz oparty był na badaniach gospodarstw domowych, w tym przede wszystkim sytuacji społeczno-zawodowej kobiet. Problematyka badawcza była dostatecznie szeroka, pozwoliła więc poznać dogłębnie podjęty problem. Włączono także opinie ankietowanych kobiet, co zindywidualizowało wyniki ogólne. Publikacja przygotowana została w Departamencie Badań Społecznych i Demograficznych GUS, a także

---

[2] Dla przykładu podam pierwszą publikację: *Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce*, Raport z pierwszego w Polsce badania aktywności ekonomicznej ludności, przeprowadzonego w maju 1992 roku, Departament Pracy i Dochodów Ludności GUS, Zakład Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS i PAN, grudzień 1992 oraz ostatnie, jakimi dysponujemy: *Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce w listopadzie 1995 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Pracy, Warszawa 1996; *Aktywność ekonomiczna ludności Polski*, maj 1997; *Informacje i opracowania statystyczne*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 1997.

[3] Podajemy za: *Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce*, Główny Urząd Statystyczny, Departament Pracy i Dochodów Ludności, marzec 1995, informacja na okładce oraz *Aktywność ekonomiczna ludności Polski*, maj 1997, op.cit., informacja na okładce.

[4] *Sytuacja społeczno-zawodowa kobiet w 1994 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Informacje i opracowania statystyczne, Warszawa 1994.

publikacje tematyczne tegoż urzędu, wydawane w cyklach kilkuletnich, dotyczące danych statystycznych na temat sytuacji kobiet[5].

Nie mniej ciekawą publikacją ostatnich lat jest jeden numer miesięcznika „Polityka Społeczna" w pełni poświęcony sprawom kobiet: O równość szans dla kobiet[6]. Zawarte tam motto brzmi: „To głównie kobiety zarówno przez swoją pracę zawodową, jak i nie wynagradzaną pracę w domu, środowisku oraz w miejscu pracy przyczyniają się do rozwoju gospodarki i zwalczania ubóstwa". Są to słowa zawarte w deklaracji czwartej światowej konferencji w sprawach kobiet, która odbyła się we wrześniu 1995 r. w Pekinie. Słowa te stanowią myśl przewodnią owej publikacji. Zamieszczone tam artykuły i wypowiedzi dotyczą najważniejszych współczesnych problemów pracy zawodowej kobiet oraz innych form ich aktywności, jak też łączenia przez kobiety ich obowiązków zawodowych i rodzinnych. Przedstawiono w nich procesy występujące w krajach rozwiniętych, ale przede wszystkim zwrócono uwagę na problemy kobiet polskich w okresie transformacji[7]

Nie przytaczamy treści oraz nazwisk autorów, ani tytułów artykułów zawartych w powołanym miesięczniku. Stwierdzamy jedynie, iż w naszym przekonaniu jest to jeszcze jeden znakomity przyczynek do badań nad współczesną sytuacją społeczno-zawodową kobiet. Sprawami kobiet zajmowało się wielu autorów i to we wszystkich okresach polskiej państwowości: jak już zaznaczyliśmy, w trudnych czasach dostępności do danych statystycznych ukazywały się książki, artykuły i przyczynki do owego problemu. Po roku 1990 na skutek znacznie rozwiniętej dokumentacji i szerokiego otwarcia do badań ankietowych możliwości w tym zakresie znacznie się powiększyły. Odsyłamy więc do powołanych źródeł, a także innych licznych już dzisiaj pozycji bibliograficznych.

Przystępujemy do omówienia wyników badania ekonomicznej aktywności ludności (BAEL), stąd też pochodzą wszystkie tutaj przytoczone dane[8]. Aktywność zawodowa kobiet wykazywała na przestrzeni minionych lat tendencję wzrostu, dotyczyło to jednak pierwszych bez mała trzydziestu lat, tj. do 1970 roku. Następne lata wykazywały spadek ogólnego poziomu aktywności ekonomicznej kobiet w wieku powyżej 15 lat z 62,0% w roku 1970 do 57,0% w roku 1988. Tendencje te były następujące: wśród ludności aktywnej zawodowo przeważali mężczyźni, zaś wśród biernych zawodowo przeważały kobiety. Analiza wyników lat dziewięćdziesiątych (1992–1995) wykazała zmniejszenie się liczby osób w populacji aktywnych zawodowo, dotyczyło to w równym stopniu mężczyzn, jak

[5] *Kobieta w Polsce*, GUS, Warszawa 1995, a także wydania z lat 1968 i 1975.

[6] Por. „Polityka Społeczna" nr 8 (271), Warszawa, sierpień 1996.

[7] Cyt. za Od Redakcji, jak wyżej, s. 1.

[8] *Aktywność zawodowa i bezrobocie w Polsce w listopadzie 1995*, op.cit. oraz *Aktywność ekonomiczna ludności Polski*, maj 1997, op.cit.

i kobiet. Zwiększyła się natomiast grupa osób w kategorii biernych zawodowo, tutaj przeważali mężczyźni. Sprawy te uzasadniamy ogólną sytuacją społeczno-gospodarczą kraju, dokonującymi się przemianami, zwłaszcza w formach własności, procesami prywatyzacyjnymi, a nade wszystko recesją. Dodajmy do tego utrudnienia w uzyskiwaniu pomocy społecznej, a także niekorzystne zmiany w ustawodawstwie o zabezpieczeniu społecznym. Stąd pojawienie się zjawiska bezrobocia, trudności w znalezieniu pracy, a także możliwości przejścia na wcześniejsze emerytury, stosunkowo łagodne przepisy w przyznawaniu rent chorobowych i inne czynniki powodowały zwiększenie procesów dezaktywizacji zawodowej.

Następne lata dziewięćdziesiąte (1995–1997) przyniosły ożywienie gospodarcze, w tym wzrost produkcji przemysłowej i produktu krajowego brutto. Spowodowało to podniesienie aktywności zawodowej ludności, zmniejszenie wskaźników bezrobocia, stopniowy wzrost zatrudnienia w gospodarce, zwłaszcza w sektorze prywatnym. W maju 1997 roku zbiorowość osób aktywnych zawodowo liczyła 17 060 tys., natomiast zbiorowość biernych 12 503 tys. Zwiększyła się więc liczba aktywnych zawodowo, przy czym był to wzrost liczby pracujących, przy jednoczesnym spadku liczby bezrobotnych. Na 1000 osób pracujących przypadały 953 osoby niepracujące, nastąpił więc spadek o ponad 40 osób w stosunku do roku poprzedniego, co oznacza znaczną poprawę w standardzie życia. Wzrosty aktywności zawodowej dotyczą tak mężczyzn, jak i kobiet. Lata 1996–1997 cechowały się zwiększonym popytem na pracę. Spośród osób pracujących odsetek tych, którzy utracili pracę lub zakończyli jej wykonywanie był niższy aniżeli w roku poprzednim, dezaktywizacja osób kończących pracę była więc wolniejsza. Spośród bezrobotnych więcej znajdowało pracę aniżeli w latach poprzednich, w dalszym ciągu jednak ok. 70% bezrobotnych poszukiwało pracy. Przyznać trzeba, iż bezrobotni mężczyźni nadal mieli większe szanse znalezienia pracy niż kobiety, w stosunku do nich bowiem prawdopodobieństwo utraty pracy było wyższe. Dezaktywizacja zawodowa kobiet była nadal wyższa aniżeli mężczyzn. Podobnie zresztą możemy powiedzieć o prawdopodobieństwie podjęcia pracy, było ono zdecydowanie wyższe dla mężczyzn niż dla kobiet. Kobiety częściej niż mężczyźni przestawały poszukiwać pracy sądząc, iż jej znalezienie jest bardzo utrudnione. Tendencje te trwają od lat i mają swoje podłoże zarówno ekonomiczne, jak i są wynikiem istniejących tradycji i uprzedzeń.

Miernikiem rzeczywistego zaangażowania ludności w procesie pracy jest wskaźnik zatrudnienia, zdefiniowany jako udział ludności pracującej w ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. W maju 1997 r. pracujący stanowili 51,2% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej, nastąpił niewielki wzrost w stosunku do roku poprzedniego (1,1%). Wzrost ten dotyczył przede wszystkim mieszkańców wsi, a także w większym stopniu mężczyzn niż kobiet, w stosunku których w poszczególnych kwartałach występowały nawet spadki zatrudnienia.

Interesujące są także wskaźniki udziału w pracy o niepełnym wymiarze czasu. W tym systemie w roku 1997 (maj) pracowało 10,7% ogółu pracujących, częściej dotyczyło to kobiet aniżeli mężczyzn (13,3% i 8,6%). Tendencje te występują w wielu krajach, zwłaszcza o przewadze prywatnych form własności. W Polsce procesy transformacyjne powodują przesunięcie udziału zatrudnionych z sektora publicznego na rzecz sektora prywatnego (59,5%). Prywatni pracodawcy zatrudniają pracowników najemnych, proponując im różne formy zaangażowania, często zresztą odbiegające od wymogów stawianych w kodeksie pracy. Pomijając nieformalne formy angażu, zauważamy znaczne zapotrzebowanie na pracowników w niepełnym wymiarze czasu pracy, zwłaszcza w sektorze usług (handel, gastronomia, telekomunikacja), a także w pracach sezonowych (rolnictwo, leśnictwo, budownictwo). W pierwszej grupie podejmują pracę przede wszystkim kobiety, w drugiej zaś w znacznej mierze mężczyźni. Powyższe formy zatrudnienia postulowane były od lat przez wielu teoretyków i praktyków gospodarczych. Sugerowano, nie bez racji, iż przyczynią się one do spadku stopy bezrobocia i jednocześnie dadzą zatrudnienie tym osobom, które z różnych względów, w tym przede wszystkim rodzinnych, nie mogą podjąć pracy w pełnym jej wymiarze. Podobnie pracodawca nie zawsze ma ochotę i możliwość zatrudnienia w pełnym wymiarze, zwłaszcza biorąc pod uwagę różne natężenie godzin i dni tygodnia pracy. Forma ta ma, jak już zaznaczyliśmy, duże zastosowanie w rozwiniętych państwach gospodarki rynkowej (Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Stany Zjednoczone A. P.). Poza pozytywnymi elementami tej formy zatrudnienia, kryją się także niedogodności czy wręcz malwersacje i nadużycia ze strony nieuczciwych pracodawców. Często nie rejestruje się zatrudnionych, a tym samym omija płacenie należnych podatków oraz opłat na rzecz niektórych funduszy, np. na tzw. Fundusz Pracy, nie opłacane są składki ubezpieczeniowe (ZUS), zaniża się faktyczne uposażenia itd. Traci na tym zarówno skarb państwa, tworzone fundusze ubezpieczeniowe, w tym emerytalne, a także sam zatrudniony, który skutki takiego postępowania odczuwa dopiero, gdy zaistnieją określone warunki w jego życiu (choroba, przejście na emeryturę, rentę, nieszczęśliwy wypadek itp.). Trudno wówczas o dochodzenie swoich praw poprzez niezwykle skomplikowaną procedurę sądową. Wymiar sprawiedliwości, sądy powszechne i sądy pracy są nieraz bezsilne wobec krętactw i matactw obydwu zainteresowanych stron. Niestety w tej sytuacji jest już za późno, sprawy stały się nieodwracalne i trudne do udowodnienia. Firmy zresztą, zazwyczaj małe, podlegają dość szybkiej likwidacji bądź bankructwu, poszukiwanie wówczas właściciela staje się nieomal niemożliwe bądź nazbyt kosztowne. Nauczony w ten sposób pracownik winien być bardziej ostrożny w zawieraniu przyszłych kontraktów pracy. I tym razem sytuacja na rynku pracy zadecyduje o postępowaniu zainteresowanego. Brak pracy, presja bezrobocia, zachęta wyższych zarobków może spowodować, iż ponownie pracownik ulegnie namowom nieuczciwego pracodawcy i powtórzy się nieudana już uprzednio sytuacja.

Podkreślmy, iż główną przyczyną niepełnego zatrudnienia był czynnik ekonomiczny i nade wszystko brak możliwości zdobycia pracy w większym wymiarze. Niepełne zatrudnienie z przyczyn ekonomicznych dotyczy znacznie częściej pracujących w sektorze prywatnym niż w publicznym (81% niepełnozatrudnionych pracowało w sektorze prywatnym).

W badanym okresie mamy do czynienia ze spadkiem stopy bezrobocia. W maju 1997 roku zbiorowość bezrobotnych liczyła 1027 tys. osób. W porównaniu do tegoż miesiąca sprzed roku liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 8,4%. Obserwujemy więc korzystną tendencję w dłuższym czasie. Znacznie szybciej obniżała się liczba bezrobotnych mężczyzn niż kobiet (o 12,4% i o 4,7%). Potwierdza to wcześniej wskazane tendencje ujawnione w procesach zatrudnieniowych, działające bardziej na korzyść mężczyzn aniżeli kobiet. Stopa bezrobocia w tym czasie wynosiła 11,3%, z kwartału na kwartał notuje się zmniejszanie stopy bezrobocia, szybszy spadek odnotowano wśród mieszkańców wsi aniżeli miast. W ciągu roku zmiany te były znacznie bardziej korzystne dla mężczyzn, w tym czasie stopa bezrobocia dla nich zmniejszyła się o 1,5%, podczas gdy dla kobiet tylko o 0,5%. Oczywiście zróżnicowania miały miejsce w poszczególnych regionach (województwach) kraju. Podobne uwagi co do zróżnicowań poziomu bezrobocia możemy odnieść do takich kategorii demograficznych jak wiek, płeć, stan cywilny, a także do poziomu wykształcenia. Zawsze sprawy te będą działały na niekorzyść kobiet wobec mężczyzn. I tym razem tłumaczenie będzie oparte na wartościach ekonomicznych, społecznych oraz tradycji.

Wskazanie na źródła bezrobocia jest takie same, niezależnie od płci. Będą to więc absolwenci, poszukujący swej pierwszej w życiu pracy, w tym dziewczęta. Dominują wśród poszukujących oczywiście osoby z doświadczeniem zawodowym (ok. 83% ogólnej liczby bezrobotnych), w tym osoby, które utraciły miejsce pracy na skutek likwidacji stanowiska lub zakładu pracy (40%). Kolejną przyczyną jest wygaśnięcie umowy zawartej na czas określony (ok. 17%), przyczynami są także względy rodzinne (9%) oraz uzyskanie emerytury bądź renty (7%). Wraz ze zmianami własnościowymi w gospodarce rośnie udział bezrobotnych, którzy uprzednio pracowali w sektorze prywatnym (blisko 57%), oni to posiadali odpowiednie doświadczenie zawodowe. Dotyczy to zwłaszcza takiej działalności, jak: produkcja, handel i naprawy, budownictwo. Wyodrębnienie grupy kobiet partycypujących we wskazanych wyżej zjawiskach możliwe jest na podstawie szczegółowych tablic zawartych w powołanych dokumentach. Nie ulega wątpliwości, że i tym razem kobiety przeważały w liczbie bezrobotnych, one to w pierwszej kolejności tracą pracę, zaś ponowne ich zatrudnienie jest bardzo utrudnione. Podobne uwagi możemy odnieść do bezrobocia długotrwałego, tj. do osób poszukujących pracy ponad rok (ok. 40%). Liczby te niestety wzrastają; w znacznej mierze bezrobocie to dotyczy kobiet, choć przyznać trzeba, iż we wzrostach kwartalnych szybszy był udział mężczyzn, co nie zmienia niekorzystnych dla kobiet tendencji.

Powołane przez nas dokumenty pozwalają na bardziej dociekliwą analizę badanych zjawisk. Liczne tablice dotyczące aktywności zawodowej ludności w wieku 15 lat i więcej wyodrębniają cechy demograficzno-społeczne, z podziałem na pracujących, bezrobotnych i biernych zawodowo w tysiącach oraz w procentach: współczynniki aktywności zawodowej, wskaźniki zatrudnienia, stopy bezrobocia. Stan ludności podany jest ogółem, z wyodrębnieniem mężczyzn i kobiet. Niestety bardziej szczegółowe dane nie wprowadzają podziału według płci. A dotyczy to: miejsca zamieszkania (miasto, wieś), makroregionów, wieku, poziomu wykształcenia, pozycji w gospodarstwie domowym, województw.

Tablice poglądowe pozwalają na szersze spojrzenie na sytuację społeczno-zawodową kobiet. Zwraca uwagę przekrój lat, tj. aktywność zawodowa ludności w wieku 15 lat i więcej w latach 1992–1997, według wybranych miesięcy (luty, maj, sierpień, listopad): dotyczy to ludności ogółem oraz mężczyzn i kobiet. Podobnie postąpiono odnośnie do statusu zatrudnienia: według sektorów oraz pracodawcy i pracujący na własny rachunek, pomagający członkowie rodzin. Szczególne miejsce mają tablice dotyczące bezrobotnych, tutaj rozszyfrowane zostały zagadnienia, o których wspominaliśmy wyżej (np. według przyczyn zaprzestania pracy, kategorii, okresu poszukiwania pracy, płci i miejsca zamieszkania). W podobnym układzie przedstawiono aktywność ekonomiczną ludności (według miejsca zamieszkania, makroregionów gospodarczych, wieku, poziomu wykształcenia, stanu cywilnego, gospodarstw domowych, ludności wiejskiej). Wszystkie zawarte tam dane podawane są według przekroju płci (mężczyźni i kobiety). Osoby bardziej zainteresowane omawianą problematyką zyskują doskonały materiał badawczy, zresztą już wykorzystywany przez niektórych autorów[9]. Ze względu na specyficzny charakter naszego artykułu nie zajmujemy się szczegółową analizą tak bogatego i wartościowego materiału faktograficznego. Wskazujemy jedynie na jego istnienie, podkreślając zasadniczą wartość badawczą, a także chcieliśmy wskazać jak wiele zmian nastąpiło na przestrzeni lat w podejściu do zagadnień społeczno-gospodarczych. Współczesny badacz znajduje się w znacznie korzystniejszej sytuacji, mając do dyspozycji owe dane faktograficzne, których analiza pozwala wydobyć trendy oraz trudności w rozwoju zjawisk, a także doradzić politykom społeczno-gospodarczym, w jakich kierunkach powinna być prowadzona polityka. Czy doradztwo to będzie skuteczne, czy będzie brane pod uwagę, to już oczywiście inna sprawa, niezależna od badacza, pozostająca poza kręgiem jego ingerencji.

[9] Por. dla przykładu: I. E. Kotowska, *Zmiana sytuacji kobiet na rynku pracy*, GUS, Warszawa, grudzień 1992; J. Florczak-Bywalec, *Aktywność zawodowa kobiet w Polsce*, w: *Acta Universitatis Lodziensis*, „Folia Oeconomica" 142, Łódź 1997, s. 7–26; A. Kowalska, *Aktywność ekonomiczna kobiet i ich pozycja na rynku pracy*, GUS, Warszawa, luty 1996.

3. Rządowe propozycje rozwiązań

We wrześniu 1986 roku utworzono w Polsce stanowisko Pełnomocnika Rządu do Spraw Kobiet. Była to realizacja decyzji, zawartych w dokumencie pt. *Perspektywiczne strategie na rzecz awansu kobiet do 2000 r.*, przyjętym na konferencji w Nairobi w roku 1985. Początkowo urząd ten został usytuowany przy ministrze pracy i polityki socjalnej. W roku 1991 przekształcony został w urząd Pełnomocnika Rządu do spraw Kobiet i Rodziny przy Urzędzie Rady Ministrów. Urząd ten w latach 1992–1995 nie był odsadzany, pełnomocnik zaś miał zagwarantowane stanowisko podsekretarza stanu. Od maja 1995 roku zreorganizowany urząd nosi nazwę Pełnomocnik Rządu do spraw Kobiet i Rodziny przy Urzędzie Rady Ministrów. Aktywność owego urzędu spowodowała, iż ukazało się wiele dokumentów o doniosłym znaczeniu dla spraw rodziny i kobiet. Polska włączyła się czynnie do spraw międzynarodowych, związanych z kształtowaniem pozycji kobiet w świecie i w kraju. Dla przykładu przedstawimy kilka podstawowych dokumentów, z których czerpiemy przytoczone tu informacje[10]. Dokumenty te powstały w latach 1995–1997.

Zdajemy sobie sprawę, iż zmiany polityczne ekipy rządzącej mogą spowodować dezaktualizację niektórych zagadnień. Realizacja tych dokumentów, a przynajmniej części przyjętych zadań programowych, może być zaniechana. Nie jest pewne czy przywrócony zostanie urząd pełnomocnika i czy będzie on usytuowany w randze podsekretarza stanu. Sądzimy jednak, iż dotychczasowe osiągnięcia postawiły Polskę w nowej sytuacji wobec spraw rodziny i kobiet. Zwróćmy uwagę, iż Polska jest stroną ok. 20 umów międzynarodowych dotyczących praw człowieka, a także kilku konwencji odnoszących się do kobiet, np. w roku 1955 ratyfikowano Konwencję o politycznych prawach kobiet, w roku 1959 Konwencję o obywatelstwie kobiet zamężnych, w roku 1982 Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (z pewnymi zastrzeżeniami).

Szczególnie interesuje nas Krajowy program działań na rzecz kobiet, przyjęty jako pierwszy etap wdrożeniowy do 2000 roku, opublikowany w roku 1997. Stwierdza się, iż jest to odpowiedź na diagnozę przyjętą w powołanym wyżej Raporcie na IV Światową konferencję NZ w prawach kobiet, Pekin 1995 r. Wskazuje on na potrzeby i bariery występujące w urzeczywistnieniu równości kobiet i mężczyzn, utrudniające kobietom pełną realizację ich praw oraz ich aktywne

[10] *Raport na IV Światową Konferencję NZ w sprawach kobiet*, Pekin 1995, Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa, sierpień 1995; *Program polityki rodzinnej, Międzynarodowy zespół do opracowania rządowego programu polityki prorodzinnej pod przewodnictwem Pełnomocnika Rządu do spraw rodziny i kobiet*, Warszawa, kwiecień 1997; *Krajowy program działań na rzecz kobiet (pierwszy etap wdrożeniowy do 2000 roku)*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, Warszawa 1997.

uczestnictwo we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Chodziło także o przełożenie wytycznych zawartych w Deklaracji Pekińskiej i Platformie Działania, podnoszących konieczność pilnego wprowadzenia pożądanych kierunkowych zmian w niektórych, priorytetowych obszarach życia społecznego[11]. W Programie zawarto cele strategiczne, a także kierunki działań dostosowawczych, bądź naprawczych oraz katalog konkretnych zadań adresowanych do wykonawców. Wszystko to przedstawiono z uwzględnieniem konkretnej sytuacji kraju, dostosowano do uwarunkowań okresu transformacji ustrojowej i gospodarczej.

Zgodnie z powołanym Krajowym programem nadrzędnym i długofalowym celem strategicznym jest promowanie i ochrona praw kobiet w kontekście praw człowieka oraz respektowanie zasady równości płci i niedyskryminacji w prawie i praktyce, we wszystkich sferach życia społecznego. Cel ten wyrażono w wielu skonkretyzowanych zadaniach. Nie przytaczamy tutaj owych kategorii zadań, są one bowiem bardzo liczne, często podawane szczegółowo wraz z adresowaniem do konkretnych wykonawców. W Programie wyodrębniono 10 działań problemowych, odpowiadających różnym sferom życia kobiet w społeczeństwie, są to: prawa kobiet; udział kobiet w procesie podejmowania decyzji oraz sprawowania władzy; edukacja; kobiety i gospodarka; zdrowie kobiet; kobiety i środowisko; przemoc wobec kobiet; kobiety a środki masowego przekazu; mechanizmy współpracy administracji państwowej z organizacjami pozarządowymi; strategie badawcze i systemy zbierania danych, segregowane ze względu na płeć.

W Programie czytamy, że spośród wymienionych wcześniej działów na szczególną uwagę zasługuje wyodrębnieni w nim dwóch, o profilach nie stosowanych dotychczas w podobnych projektach, tj. dotychczasowego mechanizmu współpracy administracji państwowej z organizacjami pozarządowymi oraz strategii badawczych, służących obiektywizacji ocen sytuacji kobiet w Polsce, jak i wykorzystaniu określonych wskaźników w przeorientowaniu i doskonaleniu polityki społecznej wobec kobiet. Uznanie organizacji pozarządowych za ważnego partnera społecznego w rozwiązywaniu problemów kobiet ma szczególne znaczenie. Współpraca z terenowymi organizacjami w skali regionalnej i lokalnej, ze związkami i federacjami stanowi ważny społeczny czynnik przemian ustrojowych i budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Sądzimy, iż nakreślone w Programie działania zachowują nadal swoją aktualność, nie wolno więc zaprzepaścić ogromnej pracy, jaką wykonano w Biurze Pełnomocnika Rządu do spraw Rodziny i Kobiet. Reaktywowanie z pełnymi uprawnieniami tejże instytucji jest sprawą nader pilną i nieodzowną. Liczne organizacje kobiece bez wątpienia będą domagały się takiego postawienia sprawy. Gdyby natomiast zaistniały różnice zdań, to w tej konkretnej sprawie wspólna decyzja po-

[11] Według: *Krajowy program działań na rzecz kobiet*, op.cit. (wprowadzenie).

winna być jednoznaczna. W ogóle sądzę, iż wszelkie rozbieżności w sprawach kobiet i rodziny powinny być rozpatrywane przy zachowaniu celu podstawowego, jakim jest dążenie do osiągnięcia należytego statusu i partnerstwa kobiety w społeczeństwie obywatelskim. Sprawy te, nadal trudne, nie powinny schodzić z pola widzenia polityków i społeczników w każdym państwie. Polska, jak dotąd, należy do państw, w których dostrzega się omawianą problematykę zarówno wewnątrz kraju, jak i na forum międzynarodowym. Nie wolno więc zaprzepaścić dotychczasowych osiągnięć oraz dorobku nauki i praktyki w tym zakresie.

4. Konkluzje i wnioski

1. Problematyka zatrudnienia kobiet i wynikające stąd konsekwencje znajdują szerokie odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. W tym kontekście książka prof. dr hab. Mieczysława Przedpelskiego, dotycząca struktury zatrudnienia kobiet, mimo upływu lat pozostaje nadal aktualna. Doniosłe jest jej znaczenie, zwłaszcza w aspekcie historycznym.

2. Procesy społeczno-gospodarcze warunkują tendencje występujące w polityce zatrudnieniowej. Badania stanu i struktury zatrudnienia na przestrzeni lat potwierdzają tendencje, jakie miały miejsce w wielu krajach. Obok dynamicznego wzrostu ogólnego zatrudnienia następuje gwałtowny wzrost aktywności zawodowej kobiet.

3. Współcześnie podstawowym dokumentem w badaniu procesów zatrudnieniowych, a szerzej rynku pracy, są wyniki badania aktywności zawodowej ludności (BAEL). Obok istnieją publikacje, często oparte na tych wynikach. Zainteresowanie badaniem problematyki zatrudnienia kobiet jest stale wysokie i wielostronne zarówno w literaturze krajowej, jak i zagranicznej.

4. Aktywność zawodowa kobiet jest w Polsce wysoka, wahania występują na przestrzeni lat. Najwyższa była w latach siedemdziesiątych, spadek następuje w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Ogromny wpływ w tym względzie mają procesy transformacyjne, przemiany w formach własności, a więc prywatyzacja i restrukturyzacja gospodarki narodowej.

5. Lata 1995–1997 przyniosły ożywienie gospodarcze i podniesienie aktywności zawodowej. Następuje stopniowy wzrost zatrudnienia, zwłaszcza w sektorze prywatnym. Wzrasta zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, angażując w usługach przede wszystkim kobiety. Występują tu jednak niedogodności czy wręcz matactwa w nieprzestrzeganiu zapisów kodeksu pracy, braku rejestracji, niepłacenia podatków oraz omijania składek ubezpieczeniowych.

6. Po roku 1990 narasta zjawisko bezrobocia, stopa bezrobocia dotycząca kobiet jest wyższa aniżeli dla mężczyzn. Stwierdzamy, iż wszelkie czynniki w zakresie zatrudnienia działają dodatnio na rzecz mężczyzn, powodując znaczne trudno-

ści dla kobiet (np. możliwość znalezienia pracy, warunki podnoszenia swoich kwalifikacji, angażowanie do pracy, stawki płac, wysokość zarobków itd.). Można zatem w dalszym ciągu mówić o dyskryminacji kobiet w zakresie stosunków pracy.

7. Źródła powstawania bezrobocia są takie same dla obydwu płci, a więc absolwenci, poszukujący swojej pierwszej w życiu pracy, w tym dziewczęta, utrata miejsca pracy na skutek likwidacji stanowiska bądź zakładu pracy, wygaśnięcie umowy na czas określony, względy rodzinne, emerytura, renta.

8. Tablice przeglądowe, zawarte w BAEL'u pozwalają na szerokie spojrzenie na sytuację społeczno-zawodową kobiet. Zwłaszcza w przekroju lat 1992–1997: aktywność zawodowa ludności, według wybranych miesięcy, płci, statusu wykształcenia, sektorów gospodarczych, bezrobocia, przyczyn jego powstawania, makroregionów itd. Daje to doskonały materiał dla prowadzenia analiz interesujących nas problemów. Pełna rekomendacja owego źródła jest ze wszech miar uzasadniona.

9. Duże znaczenie mają materiały zawierające propozycje rządowe co do rozwiązań kwestii kobiecych. Rekomendacją mogą tu służyć dokumenty Pełnomocnika Rządu do spraw rodziny i kobiet, w szczególności zaś Krajowy program działań na rzecz kobiet, opublikowany w roku 1997, z zarysowaniem etapu wdrożeniowego do roku 2000.

10. W Programie zawarto cele strategiczne oraz kierunki działań dostosowawczych. Zwracają uwagę przede wszystkim propozycje mechanizmów współpracy administracji państwowej z organizacjami pozarządowymi oraz strategie badawcze, służące ocenie sytuacji kobiet w Polsce dla przeorientowania i doskonalenia polityki społecznej wobec kobiet.

11. Nakreślone w Programie działania zachowują nadal swoją aktualność. Istnieje konieczność utrzymania stanowiska Pełnomocnika Rządu do spraw rodziny i kobiet z zachowaniem statusu podsekretarza stanu. Polska należy do państw, w których dostrzega się omawianą problematykę zarówno w skali kraju, jak i na arenie międzynarodowej. Nie wolno więc zaprzepaścić dotychczasowych osiągnięć oraz dorobku nauki i praktyki w tym zakresie.

Część trzecia

UWARUNKOWANIA ZATRUDNIENIA W ORGANIZACJACH